

0:00:00.000,0:00:05.594

[intro - muzyka, kobiecy głos]

Ucho Horzycy - podcasty Teatru imienia  
Wilama Horzycy w Toruniu.

0:00:05.594,0:00:10.275

Marta: Dzień dobry, witajcie w kolejnym odcinku podcastu "Ucho Horzycy".

0:00:10.275,0:00:15.908

Dzisiaj rozmawiamy przed premierą "Tajemniczego ogrodu" i są ze mną  
reżyser - Sławomir Narloch

0:00:15.908,0:00:16.985

Sławomir: Dzień dobry!

0:00:16.985,0:00:23.272

Marta: i Ada Dec odtwórczyni roli Mery - głównej postaci tego spektaklu.

0:00:23.272,0:00:24.464

Ada: Dzień dobry!

0:00:24.464,0:00:31.629

Marta: Zacznę naszą rozmowę tak trochę sztamowo, ale widzki i widzowie pytają, więc  
niech będzie tak.

0:00:31.629,0:00:37.905

Do jakich grup jest ten spektakl i do jakich grup wiekowych oczywiście...

0:00:37.905,0:00:43.665

i w czym te poszczególne grupy też się tam mogą czy będą mogły odnaleźć?

0:00:43.665,0:00:49.239

Sławomir: Ja myślę, że robienie  
teatru to jest taka robota, w której

0:00:49.239,0:00:52.760

zawsze trzeba myśleć o bardzo szerokim gronie odbiorców.

0:00:52.760,0:00:58.000

Nazywamy naszą produkcję, że jest to przedstawienie familijne a więc kierujemy je do  
bardzo

0:00:58.000,0:01:03.359

szerokiego grona odbiorców, natomiast  
myślę, że ani słowo bajka nie wyczerpuje

0:01:03.359,0:01:10.040

tego jaki - jaki ten spektakl będzie,

ponieważ no bardzo chciałbym i tak

0:01:10.040,0:01:13.960

staramy się to przedstawienie  
konstruować, żeby ono działało na takich

0:01:13.960,0:01:21.079

dwóch poziomach - to znaczy jest ten cały poziom właśnie bajkowości, gry na wyobraźnię,

0:01:21.079,0:01:26.400

elementów stricte takich dla dzieciaków, żeby zagospodarować ich uwagę,

0:01:26.400,0:01:31.799

wyobraźnię i przyjemność, ale sama ta  
literatura czyli "Tajemniczy ogród"

0:01:31.799,0:01:38.079

ona wcale nie jest taką książką tylko jasną i dobrą, tak naprawdę ona ma w sobie

0:01:38.079,0:01:43.840

bardzo dużo jakiegoś może nie mroku, ale jakiegoś smutku i nostalgii, więc będą

0:01:43.840,0:01:49.880

też elementy takie, w tym przedstawieniu, żeby ten spektakl prowokował do przede

0:01:49.880,0:01:56.520

wszystkim do rozmowy po. Myślę, że to jest bardzo z takie z perspektywy dorosłych

0:01:56.520,0:02:02.640

to jest bardzo niefajne podejście, że  
my tak się trochę mądrzymy - jak to się robi

0:02:02.640,0:02:07.799

spektakle dla dzieci - że to trzeba do  
nich tak wielkimi, dużymi literami,

0:02:07.799,0:02:14.052

tak mówić, żebyście drogie dzieci zrozumiały. To nie jest moja pierwsza produkcja  
spektaklu dla dzieci

0:02:14.052,0:02:20.335

i ja życzyłbym sobie, żeby na spektakle tak zwane dla dorosłych przychodziła taka  
widownia

0:02:20.335,0:02:27.560

jaką widownią są dzieciaki. To znaczy one są bezkompromisowe w swoich reakcjach: jak  
coś jest śmieszne,

0:02:27.560,0:02:31.959

to one się śmieją, jak coś jest straszne - to się boją jak co je wzrusza - to się

0:02:31.959,0:02:37.120

wzruszają. No dzieciaki mają tę łatwość taką w odbieraniu, a dorośli widzowie czasami

0:02:37.120,0:02:41.280

wstydzą się, bo to w teatrze nie wypada się śmiać... Wielokrotnie też przecież jako

0:02:41.280,0:02:47.400

widz byłem przez jakąś panią, po prostu obok, krzyczany, że jak to pan się śmieje

0:02:47.400,0:02:52.319

Właśnie chodzi o to, że trzeba reagować, dlatego ten spektakl będzie

0:02:52.319,0:02:58.879

myślę takim i bardzo fajnym przeżyciem wieczorem teatralnym, ale też będzie dużo

0:02:58.879,0:03:03.840

takich z naszej strony tematów, żeby potem wspólnie o tym w gronie rodzinnym

0:03:03.840,0:03:05.920

czy z nauczycielami pogadać.

0:03:05.920,0:03:10.169

Marta: A czego Waszym zdaniem dzieci dzisiaj potrzebują w teatrze?

0:03:10.169,0:03:14.333

Ada: Wydaje mi się, ja podłączę się też trochę pod to co mówił Sławek,

0:03:14.333,0:03:21.565

że myślę, że gdzieś błędem jest ukrywanie przed dziećmi niektórych rzeczy,

0:03:21.565,0:03:29.931

które są bardzo mocno związane z życiem po prostu i to i z życiem zarówno dorosłych jak i dzieci

0:03:29.931,0:03:36.553

i tym czymś są właśnie nasze emocje i to nie zawsze są emocje tylko dobre i to trochę nie jest tak,

0:03:36.553,0:03:43.553

że jeżeli coś ma być dla dzieci, to musi być wesołe i musimy to przedstawiać w taki, a nie inny sposób,

0:03:43.553,0:03:54.159

tylko myślę, że dla dzieci może być ważne to, żeby mogły zobaczyć, że wyrażanie emocji, nieradzenie sobie

0:03:54.159,0:04:00.239

z nimi jest czymś normalnym, że nie muszą się tego bać, nie muszą się tego wstydzić.

0:04:00.239,0:04:08.200

Myślę, że to może dać takie ukojenie w radzeniu sobie z emocjami

0:04:08.200,0:04:11.347

i z przyswajaniem ich, w jakimś sensie, uczenia się ich

0:04:11.347,0:04:16.409

Sławomir: Tak, ja myślę, że w naszym przedstawieniu będzie bardzo dużo takiej otuchy

0:04:16.409,0:04:22.553

tak bym to określił czyli no właśnie jakiegoś takiego przytulenia, że my...

0:04:22.553,0:04:28.560

bo też opowiadamy o takim świecie w którym jest jakaś równość między światem zwierzęcym,

0:04:28.560,0:04:34.680

a ludźmi, nawet na próbach mówię, że nie ma za bardzo różnicy między taką

0:04:34.680,0:04:40.400

sytuacją - jak nam ktoś wziął łopatkę w piaskownicy jak mieliśmy 5 lat

0:04:40.400,0:04:46.240

i zaczynamy tupać nóżką i się wściekać, a tym jak potem ktoś nie wiem w dorosłym

0:04:46.240,0:04:51.800

życiu nas zdradzi na przykład, że pewien rodzaj emocji, która wychodzi gdzieś

0:04:51.800,0:04:56.600

z brzucha, z żołądka jest ten sam w dorosłym życiu zachowujemy się też jak

0:04:56.600,0:05:01.800

dzieci, tylko to nie jest już takie oczywiste. Dzieciaki reagują bardzo,

0:05:01.800,0:05:06.869

bardzo, bardzo prosto i to jest bardzo szlachetne, więc

0:05:06.869,0:05:11.440

w tym w sensie czasami, bo też powiedzieliśmy sobie, że nie gramy

0:05:11.440,0:05:16.160

dzieci. To była taka nasza umowa właśnie, żeby jak ja to mówię "nie dzidzi budzić"

0:05:16.160,0:05:23.508

i nie spłaszczać tematów, tylko bardzo serio traktować i widzów dorosłych i tych najmłodszych.

0:05:23.508,0:05:30.080

Naprawdę zaufanie wyobraźni, inteligencji takiej emocjonalnej

0:05:30.080,0:05:35.240

dzieciaków i widzów dorosłych to jest myślę podstawa, bo wtedy dopiero możemy

0:05:35.240,0:05:40.435

zaprosić do tej zabawy i staramy się, żeby to przedstawienie było...

0:05:40.435,0:05:45.960

Jeżeli mówimy teraz o emocjach, które są jakimś ważnym tematem tego

0:05:45.960,0:05:50.280

przedstawienia, jakaś zmiana, która się dokonuje w głównych bohaterów.

0:05:50.280,0:06:00.319

Wychodzenia od jakiegoś smutku do radości życia, więc te emocje są tematem tego

0:06:00.319,0:06:03.400

przedstawienia, że nie trzeba się ich wstydzić

0:06:03.400,0:06:10.407

i że w przyjaźni jesteśmy w stanie znaleźć jakąś siłę, żeby sobie z nimi radzić.

0:06:10.407,0:06:15.880

Marta: Bo tak też teraz zaczęliśmy poważnie mówić, ale z tego co pamiętam

0:06:15.880,0:06:19.080

z pierwszej próby i jak mi w ogóle

wybrzmiał ten tekst, kiedy go słuchałam

0:06:19.080,0:06:24.520

to odniosłam takie wrażenie i teraz mnie ewentualnie skorygujcie, bądź potwierdźcie,

0:06:24.520,0:06:31.520

że ten spektakl z jednej strony będzie  
taki trochę terapeutyczny, ale że to będzie nie tylko terapia naturą,

0:06:31.520,0:06:39.800

tak jak jest w oryginalnej powieści, ale też biorąc pod uwagę to, jak często się śmialiśmy

0:06:39.800,0:06:45.282

słuchając tekstu - no właśnie też jakimś nie wiem śmiechem, humorem czy luzem,  
dystansem.

0:06:45.282,0:06:49.800

Sławomir: Tak, absolutnie staramy się,  
żeby to przedstawienie miało całą tę

0:06:49.800,0:06:56.520

paletę emocji od smutku do no...  
myślę jesteśmy po próbie właśnie

0:06:56.520,0:07:01.520

z ruznikami i opowiadamy całą historię  
miłości ruzników, od pierwszej randki,

0:07:01.520,0:07:06.919

przez ślub, przez to, że wysiadują  
jajka i mają dzieci, więc tam mnóstwo

0:07:06.919,0:07:12.835

jest takich myślę bardzo ciepłych,  
pogodnych i no i strasznie zabawnych scen.

0:07:12.835,0:07:18.360

Ja bardzo lubię jak w trakcie  
pracy, my sami możemy się bawić jakoś

0:07:18.360,0:07:23.199

inspirować tym, że ja wierzę w to, że  
takie dobre emocje z prób one potem są

0:07:23.199,0:07:28.160

w przedstawieniu i zostają z aktorami, z aktorkami na zawsze już w tym

0:07:28.160,0:07:33.879

przedstawieniu, więc no ja myślę, że  
takich bardzo dowcipnych sytuacji będzie

0:07:33.879,0:07:39.440

bardzo, bardzo mnóstwo, Zresztą no sama obsada czyli to, że mamy na scenie Lisa,

0:07:39.440,0:07:46.560

Gawrona, Rudzika, Rudzikową, a więc granie zwierząt jest w ogóle, myślę bardzo

0:07:46.560,0:07:56.970

ciekawym zadaniem aktorskim, które daje no takie szerokie pole bardzo różnych środków,  
które można wykorzystywać

0:07:56.970,0:08:02.319

i proszę sobie pomyśleć jak to trudne zagrać takie zwierzęta, bo właściwie aktorzy nie mają

0:08:02.319,0:08:07.360

do dyspozycji tekstu, Musimy całą postać stworzyć z abstrakcyjnych dźwięków

0:08:07.360,0:08:12.800

z naszych skojarzeń z ciała, z fikołków i  
oczywiście pięknych kostiumów i całej

0:08:12.800,0:08:16.919

plastyki tego przedstawienia na którą  
też bardzo stawiamy, że ten świat

0:08:16.919,0:08:23.566

ma być no taki teatralny. Ja lubię jak  
spektakl w teatrze jest zdarzeniem teatralnym.

0:08:23.580,0:08:25.701

[śmiech]

0:08:25.701,0:08:28.240

Marta: Właśnie w dziale komunikacji  
jesteśmy wielkimi fankami

0:08:28.240,0:08:35.560

postaci zwierząt: Lis, Gawron, Rudzik,  
Rudzikowa i tak dalej, no i te postacie,

0:08:35.560,0:08:43.004

te zwierzęta mają mam wrażenie znacznie większą rolę i znaczenie u was niż w powieści.

0:08:43.004,0:08:50.004

Sławomir: Tak, myślę, że opowiadamy już trochę zacząłem o tym mówić czyli o takiej  
równości między nami -

ludźmi i zwierzętami.

0:08:50.004,0:08:59.720

To znaczy, że my wszyscy jesteśmy trochę jak takie zwierzątka, które

0:08:59.720,0:09:06.720

domagają się uwagi, domagają się opieki, czasami mają dni, gdzie lubią się wygłupiać, bawić...

0:09:06.720,0:09:13.240

są szalone, zwariowane, mają swoje problemy, więc w tym sensie to jest jakaś taka

0:09:13.240,0:09:19.200

fajna forma do powiedzenia tych emocji, że poprzez te postaci zwierzęce

0:09:19.200,0:09:24.560

możemy sobie na jeszcze bardziej pozwolić i myślę, że czasami właśnie

0:09:24.560,0:09:29.600

nie gadanie, tylko zrobienie czegoś na wyobraźnię, daje jeszcze większe takie pole,

0:09:29.600,0:09:33.800

że my możemy się w tym odnaleźć. Myślę, że każdy i dorosły

0:09:33.800,0:09:39.160

i dziecko zobaczy w sobie, że czasami zachowuje się jak taki lisek no...

0:09:39.160,0:09:44.079

A czasami jak zwariowany Gawron, czasami jest nieśmiały jak rudzik w tym sensie

0:09:44.079,0:09:48.959

faktycznie te zwierzęta są nie tylko, nie tylko pełnią taką komiczną rolę w tym

0:09:48.959,0:09:55.384

przedstawieniu, ale myślę, że niosą jakiś taką bardzo piękną mądrość, która jest w tej książce

0:09:55.384,0:10:01.040

Marta: Ada, twoja bohaterka na początku przezywana jest Mery Kapryśnicą.

0:10:01.040,0:10:06.524

No czy ona jest rzeczywiście kapryśna, to już widzowie muszą sami ocenić,



0:10:06.524,0:10:12.960

no ale faktycznie kiedy przyjeżdża do  
posiadłości swojego wuja jest takim

0:10:12.960,0:10:17.000

no dość smutnym i nieraz takim dzieckiem z którym nieraz

0:10:17.000,0:10:23.360

się może trudno skomunikować... No ale przechodzi przez cały ten rok, w czasie

0:10:23.360,0:10:28.440

którego dzieje się akcja, dużą przemianę. Chciałam zapytać jaki to jest też dla

0:10:28.440,0:10:36.560

ciebie proces, przy pracy nad tą rolą, jak ci jest z tą bohaterką i z tą zmianą?

0:10:36.560,0:10:42.800

Ada: Ja Mery bardzo lubię jest dla mnie  
bardzo ciekawa to znaczy... myślę, że trudno

0:10:42.800,0:10:50.360

jest w ogóle wyobrazić sobie to co  
przeżyła i gdzieś wydaje mi się, że dla

0:10:50.360,0:10:59.079

mnie też jest dużo, ta zmiana wydaje się prawdziwsza przez to, że w tym wszystkim

0:10:59.079,0:11:04.519

w jakimś sensie bierze udział jakiś rodzaj magii. Wiem, że to może brzmie trochę

0:11:04.519,0:11:10.399

abstrakcyjnie, ale gdzieś ta magia, te  
czary, które temu

0:11:10.399,0:11:15.800

towarzyszają, mam wrażenie w tym akurat wypadku sprawiają, że to

0:11:15.800,0:11:22.040

naprawdę staje się wszystko możliwe. Że gdzieś to ta magia i te czary

0:11:22.040,0:11:29.480

pomagają jej w tej przemianie i to,  
że ona w nie wierzy, daje jej jakąś taką

0:11:29.480,0:11:36.000

siłę, że nie jest w tej zmianie sama.  
Tylko, że coś dookoła

0:11:36.000,0:11:42.957

jakby czuwało nad tą zmianą i ją w niej wspierało. Tak mi się wydaje, a no

0:11:42.957,0:11:52.920

jeżeli chodzi z perspektywy grania, no to nie ma nic ciekawszego niż przejść tak ogromną

0:11:52.920,0:11:59.560

przemianę podczas spektaklu - tak naprawdę w zupełnie innego człowieka niż było na

0:11:59.560,0:12:03.844

początku, więc sama przyjemność.

0:12:03.844,0:12:11.720

Marta: Mi się też ta magia trochę jawi, kiedy już na to patrzymy z perspektywy jakiejś takiej no analizy

0:12:11.720,0:12:16.959

tego tekstu - jawi mi się jako taka pewna metafora, bo zdałam sobie też sprawę, że

0:12:16.959,0:12:21.199

kiedy jako dziecko czytałam tę powieść, to na przykład zupełnie nie widziałam

0:12:21.199,0:12:24.279

tego jak bardzo te dzieci są opuszczone przez

0:12:24.279,0:12:30.839

rodziców, jak faktycznie jaka no tragedia dotyka tę dziewczynkę.

0:12:30.839,0:12:37.480

Jak bardzo jest samotna, a jak bardzo jakby otoczenie ją samą

0:12:37.480,0:12:42.399

definiuje, prawda? No bo, no to co powiedziałam o tej kapryśnicy dla mnie

0:12:42.399,0:12:47.480

ona nie jest kapryśną i to nie jest tak, że nie wiem ona jest trudnym dzieckiem, prawda?

0:12:47.480,0:12:53.040

Ona po prostu się dostosowała do warunków z jakimi musi po prostu sobie

0:12:53.040,0:12:59.000

radzić jako no w powieści de facto  
dziewięcioletnia dziewczynka i kiedy

0:12:59.000,0:13:04.120

myślę o tej magii, to kiedy ją sobie  
przekładam na jakieś emocje, to mam

0:13:04.120,0:13:10.079

wrażenie, że to gdzieś tam właśnie relacje, przyjaźń,

0:13:10.079,0:13:17.059

otwartość, że to wszystko jest tą magią, która no pomaga po prostu bohaterce.

0:13:17.059,0:13:23.240

Sławomir: Tak, zgadza się, te postaci w  
tej książce są faktycznie fantastyczne

0:13:23.240,0:13:27.079

takie to z mojej reżyserskiej  
perspektywy, bo one wbrew pozorom mają w sobie

0:13:27.079,0:13:33.040

bardzo dużo sprzeczności i każda...  
takiej sprzeczności, ale takiej bardzo

0:13:33.040,0:13:40.600

naszej ludzkiej, że one właśnie nie są  
takie wygładzone, że nie są takie

0:13:40.600,0:13:45.519

idealne, że każdy z nich ma jakieś  
swoje małe potknięcia, swoje małe sukcesy

0:13:45.519,0:13:51.040

i porażki, więc to w pracy jest  
strasznie ciekawe jak możemy w tych

0:13:51.040,0:13:55.920

postaciach, wydawałoby się dziecięcych, odkrywać takie różne bardzo uniwersalne

0:13:55.920,0:14:03.160

prawdy o nas, o człowieku, o naszych  
małych sprawach. A te magie, o której

0:14:03.160,0:14:08.000

rozmawiamy, ja też tak rozumiem, że to  
jest, że czasami dzieje się w naszym

0:14:08.000,0:14:15.279

życiu coś takiego, że tak bardzo skupiamy się na jakimś mroku, który jest zawsze

0:14:15.279,0:14:22.720

taką siłą, która bardzo mocno potrafi nas stłamsić i że zaczynamy nie dostrzegać,

0:14:22.720,0:14:27.759

że wokół nas istnieją takie, ktoś  
zaprojektował po prostu w tym świecie, że

0:14:27.759,0:14:32.040

są pewne mechanizmy, które mogą nas  
ocalać, to może być na przykład przyroda,

0:14:32.040,0:14:36.399

natura, ale opowiadamy też o takich  
pięknych wartościach jak

0:14:36.399,0:14:41.600

przyjaźń, jak uśmiech którym możemy się podzielić, że w takich prostych sprawach

0:14:41.600,0:14:46.839

w zauważaniu siebie nawzajem,  
naprawdę możemy robić wielkie rzeczy,

0:14:46.839,0:14:52.040

więc to jest o jakiejś takiej uwadze i na  
siebie i na wszystko to co dzieje się

0:14:52.040,0:14:57.959

dookoła, że my nie jesteśmy jednostkami tylko, że ten świat jest jakoś zespolony

0:14:57.959,0:15:05.399

ze sobą i i warto zauważać to wszystko, co się dzieje dookoła, a też opowiadamy

0:15:05.399,0:15:10.279

to mając do dyspozycji naprawdę taką  
właściwie całą maszynę teatru, bo

0:15:10.279,0:15:15.279

obsada jest bardzo liczna, bo to jest aż  
15 aktorów, aktorek na scenie, mamy

0:15:15.279,0:15:19.920

muzyków na żywo, mamy piosenki nasze autorskie, które są bardzo istotną

0:15:19.920,0:15:25.127

częścią tego przedstawienia bo one też

trochę uniwersalizują tę opowieść

0:15:25.127,0:15:30.795

i robią taki szerszy horyzont, budują te tematy o których sobie mówimy

0:15:30.795,0:15:38.057

i też no, bardzo chcemy, żeby te piosenki pełniły też taką rolę trochę przebojów hitów, nie boimy się tego,

0:15:38.057,0:15:43.722

żeby trochę nawet chciało nam się wstać czasami i potańczyć na tej widowni.

0:15:43.722,0:15:52.839

Sama ta muzyka ma jakoś nas też, mamy trochę z tymi bohaterami przez przez ten świat, bardzo barwny, piękny, kostiumowy,

0:15:52.839,0:15:57.880

pięknie oświecony, żebyśmy my też trochę z tymi

0:15:57.880,0:16:01.199

postaciami przechodzili tę drogę i pomyśleli sobie

0:16:01.199,0:16:08.120

po wyjściu z teatru, że dam radę. Takie gdyby widzowie opuszczali z taką myślą,

0:16:08.120,0:16:14.639

że to nie jest jeszcze tak źle na świecie i że dopóki mamy siebie i słońce

0:16:14.639,0:16:19.519

świeci i my widzimy, że to słońce świeci to jeszcze dam radę.

0:16:19.519,0:16:26.079

Ada: Ja bym się chciała podpiąć też pod to o czym teraz mówił Sławek a propos też Twojego

0:16:26.079,0:16:31.959

początkowego pytania, o to co dorośli mogą wziąć z tego spektaklu jako

0:16:31.959,0:16:37.639

widzowie. Ja nie ukrywam, że bardzo chciałam być w tej produkcji, w tym

0:16:37.639,0:16:42.240

spektaklu, dlatego też, że widziałam

wcześniej Sławka

0:16:42.240,0:16:48.160

spektakle. Bardzo chciałam w tym być dlatego, że mam takie poczucie jako widz,

0:16:48.160,0:16:54.279

że jest bardzo dużo spektakli złych, ale mówiąc źle mam na

0:16:54.279,0:17:03.280

myśli smutnych, ciężkich, ciemnych, takich, które ludzi oskarżają, wytykają im ich

0:17:03.280,0:17:11.160

błędy albo przypominają o jakiejś przeszłości naszej, która jest trudna,

0:17:11.160,0:17:17.280

straszna i zawsze pamiętam, że wychodząc po takich spektaklach miałam takie

0:17:17.280,0:17:24.240

poczucie, że strasznie potrzebuję pójść na coś, co by było dobre, co by wypełniło

0:17:24.240,0:17:31.640

mnie jakąś taką nadzieją, jasnością, co by mi dało jakieś takie poczucie ukojenia,

0:17:31.640,0:17:39.240

przytulenia, zaopiekowania, że chciałabym pójść do teatru i wyjść z czymś takim.

0:17:39.240,0:17:45.840

I mam wrażenie, że taki jest ten spektakl i że w ogóle te historie, które

0:17:45.840,0:17:49.720

teoretycznie są dla dzieci wyciągają bardzo

0:17:49.720,0:17:56.320

dużo i to tak łatwo podanych, jak na tacy, takich prawd o których dorośli często

0:17:56.320,0:18:02.720

zapominają, a które kiedy się przypomina sobie nagle sprawiają, że życie wydaje

0:18:02.720,0:18:07.120

się jakieś takie piękniejsze i wzruszające z uśmiechem.

0:18:07.120,0:18:14.360

Marta: To brzmi wspaniale, bo ja się z tobą całkowicie zgadzam i też mi często właśnie brakuje

0:18:14.360,0:18:20.480

i w kinie, i w teatrze czegoś, co byłoby  
no właśnie mniej komunikujące się z

0:18:20.480,0:18:28.013

naszym mrokiem, a bardziej gdzieś tam no dodające otuchy czy rozświetlające.

0:18:28.013,0:18:34.080

Sławomir: Tak, ja też mam takie poczucie, tylko ja nigdy tego nie wartościuje

0:18:34.080,0:18:40.559

w takim moim jakimś reżyserskim podejściu, to nie, że tam o tym te spektakle

0:18:40.559,0:18:47.000

o mroku to, że gorsze, a że lepsze, bo życie jest dobre... Chodzi o to, że ja zawsze

0:18:47.000,0:18:51.240

mówię, że ja sam mam trochę problem ze światem i z życiem, w związku z tym jak

0:18:51.240,0:18:55.720

mam już iść do roboty po prostu, bo reżyseria to jest robota, to staram się, żeby ta

0:18:55.720,0:19:00.840

robota była fajna [śmiech] i sam trochę, czasami niektórzy jakąś

0:19:00.840,0:19:06.520

naiwność mi zarzucają, ale ja mam dowody na to przez spotkania po prostu

0:19:06.520,0:19:10.679

z widzami, że naprawdę jest tak dużo ciemnego wokół

0:19:10.679,0:19:16.440

nas, jakiegoś gluta takiego jesiennego, który nas po prostu oblepia z każdej

0:19:16.440,0:19:21.360

strony, że my potrzebujemy się czegoś  
złapać.

0:19:21.360,0:19:30.240

I w tym sensie myślę, że to nie jest naiwne, bo w każdym z nas...

0:19:30.360,0:19:35.520

to są takie banały czasami, ale ja myślę, że teatr czasami jest od banałów i to

0:19:35.520,0:19:40.280

może być bardzo taki banał, przypomnienie sobie takiego banału, to może bardzo

0:19:40.280,0:19:45.840

szlachetna rzecz, że czasami jest słońce, czasami jest deszcz no, że w nas trochę

0:19:45.840,0:19:52.159

dobrego, trochę złego, trochę tej  
kapryśnicy Mery, a trochę Dicka, który jest

0:19:52.159,0:19:55.799

który ma w sobie czyli postać też "Tajemniczego

0:19:55.799,0:20:00.880

ogrodu", który ma w sobie jakiś spokój i harmonię i spontaniczność, że w każdym

0:20:00.880,0:20:04.640

z nas są bardzo różne rzeczy i bardzo lubię szukać

0:20:04.640,0:20:08.840

w spektaklach obojętnie czy to jest  
spektakl rodzinny czy bardziej dla

0:20:08.840,0:20:13.720

dorosłych czy dla maluszków, dzieci bo i takie mi się zdarzało zdarzać, że szukam,

0:20:13.720,0:20:17.679

staram się szukać tego, co nas jednak  
łączy

0:20:17.679,0:20:25.520

i wierzę w coś takiego, że między nami  
niezależnie z jakiego miejsca jesteśmy,

0:20:25.520,0:20:31.120

a nawet z jakiego kontynentu pochodzimy, rzeczy dla nas wszystkich są

0:20:31.120,0:20:36.640

absolutnie spójne i na tym staram się  
skupiać w tej pracy, czyli co nas

0:20:36.640,0:20:43.240

wszystkich łączy, w czym my możemy się odnaleźć razem i tak rozumiem też coś

0:20:43.240,0:20:48.600

takiego nie modnego to trochę patetycznie brzmi jak wspólnota w teatrze czy na

0:20:48.600,0:20:52.960

widowni, że to jest właśnie to, że ta



wspólnota jest wtedy, ona się

0:20:52.960,0:20:57.739

wytwarza jak my razem szukamy tego co między nami jest wspólne.

0:20:57.739,0:21:03.720

Marta: I niech to będzie puenta naszej rozmowy. Dziękuję wam bardzo!

O "Tajemniczym Ogrodzie" rozmawiali ze mną

0:21:03.720,0:21:10.400

Sławomir Narloch - reżyser i Ada Dec - odtwórczyni głównej roli, a rozmowę

0:21:10.400,0:21:12.513

prowadziłam ja, Marta Wudarska.

0:21:12.513,0:21:13.013

Ada: Dziękujemy bardzo!

0:21:13.013,0:21:13.685

Sławomir: Dziękuję!

0:21:13.709,0:21:24.720

[outro - muzyka, kobiecy głos]

Ucho Horzycy - podcasty Teatru imienia

Wilama Horzycy w Toruniu.